

GAZETA LWC

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Wydanie dopoludniowe „Gazety Porannej“.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzmy 31. (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

za dwa
wzrosty
kolejowych

18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Precz ze skrupułami!

Lwów, 28. marca.

Były ongi czasy, gdy polityka nieważała skrupuły. Zamierzcha przeszłość! Z lekceważeniem, niekiedy z pogardą mówi się o niej. To, co jednostkę obowiązuje, względy etyczne, uważano wówczas za obowiązujące również dla zbiorowiska jednostek, narody, państwa. Aż przyszły czas, gdy cywilizacja w swym pochodzie otrząsnawszy się z wielu pęt, odrzuciła także hamulce etyczne w polityce. To też, gdy w tej dziedzinie wspomni kto dzisiaj o „skrupułach“, inni robią wielkie oczy, jakby o żelaznym wieku była mowa.

A właśnie tego terminu użył jeden z kierujących org. mów prasy angielskiej, „Observer“. Oczywiście przy sposobności rozpatrywania sytuacji. Ani wesolej, ani zabawnej. Stąd w zły humor wprowadzającej Anglię. Bo jakże ma być ona w dobrym humorze, gdy nie tak wszystko kroi się, jak ułożyła sobie! Ach, zaprawdę, świat mógłby być rajem (pod dyktando angielską), gdyby nie zli ludzie! A najgorsi są politycy, którzy robią politykę na własną rękę, a nie na komendę Anglii. Do nich należą przedewszystkiem politycy francuscy.

Cóż oni zawinili?

„Observer“ recytuje tu listę owych grzechów:

1. Francja napierała „dotąd“ (ależ, jak słyhać, napiera dalej) na pakt bezpieczeństwa gwarantujący bezpieczeństwo granicy polskiej, gdy ani Wielka Brytania, ani Niemcy nie mają zamiaru utrzymywać na wieki nienaruszalności Górnego Śląska i korytarza gdańskiego.

2. Francja związała się z Polską sojuszem.

3. Niemcy czynią gwarancję granicy zachodniej zależną od rewizji swej granicy wschodniej?

4. Wielka Brytania uważa istniejącą granicę zachodnią za niezbędne bezpieczeństwo dla pokoju.

Stanowska więc Francji i Anglii są zasadniczo przeciwne. Jakże je pogodzić? W niewyczerpanej trosce o salwowanie pokoju „Observer“ już znalazł nato sposób. Recepta jego opiewa następująco:

a) Zastosowanie art. 19 Paktu Ligi Narodów, dopuszczającego zmianę istniejących traktatów.

b) Wybitcie Francji z głowy skrupułów, znalezienie formuły uspakaającej jej sumienie wobec Polski.

A więc niczego więcej światu do szczęścia nie potrzeba, jak tylko, by Francja wybiła sobie z głowy skrupuły co do Polski. Powinna obracać za wzór Anglię, która istotnie wyzbyła się wszelkich skrupułów, aby zająć takie stanowisko, jakie

Choroba Marszałka Piłsudskiego.

GORĄCZKA DOCHODZIŁA DO 38,5. — DO ŁOŻA CHOREGO WEZWANO LEKARZA.

Warszawa 28 marca. (Tel. G. L.) Choroba Marsz. Piłsudskiego trwa dalej. Gorączka podniosła się

wczoraj do 38,5°. Do łoża chorego Marszałka przybył pułk. lekarz Belina.

zajmuje obecnie w kwestji ubezpieczenia pokoju.

A skrupułów tych sporo mogło na jej sumieniu zaciążyć. Przedewszystkiem z powodu traktatu wersalskiego. Przecież podpisała go nie na ślepą, jak lekkomyślnik podpisuje podsunięty przez lichwiarza weksel bez zaglądnięcia, na jaką papier opiewa sumę. Ten jednak skrupuł tak gruntownie odrzuciła Anglia, że nie waha się nawet dowolną interpretacją art. 19 podawać w wątpliwość mocy obowiązującej traktatu; że ściągą na siebie odpowiedzialność za wyraźne zachęcanie Niemiec, by postarały się o zmianę swej wschodniej granicy.

Dalej odrzuciła W. Brytania z równie lekkim sercem względem na okoliczności, że owe granice wschodnie ustalone zostały przecież przez plibiscyt nie tylko pod kontrolą Anglii, lecz nawet pod jej wpływem, ileż razy jaskrawo demonstrowanym na korzyść Niemiec i jak jaskrawo zadokumentowanym z krzywdą Polski przy zastosowaniu wyników plebiscytu? A więc i ten nawet skrupuł, że na Angję spada obecnie podejrzenie, jakoby inscenizowała komedję z tendencją przeparcia swych zamiarów, a gdy komedję owe nie dopisały, odwraca się od nich, — nawet ten skrupuł, nie działa na nią, został szczęśliwie usunięty z pola widzenia.

Dzisiaj jedyną troską Anglii — okazuje to się z recepty „Observera“, — kwestja, jakby wyperwadować Francji, by również otrząsała się ze skrupułów, zwłaszcza w stosunku do Polski!

Może jednak uczynić ktoś zarzut, że imputujemy Anglii zamiary i poglądy, które uznać należy wyłączną koncepcją „Observera“. Na to odpowiedź prosta. Wzrostko, co z najskrytszych tajni polityki angielskiej przeniknęło na zewnątrz, uprawnia do wiary, że „Observer“ w przystępie szczerości — wątpliwy, czy zrzecznej — odsłonił autentyczną prawdę. Nie jest zresztą tajemnicą, że pismo to pozostaje z Foreign Office w bardzo zażytych stosunkach.

Dziwimy się tylko jednemu. Polityka angielska popadła chyba w idiosynkrazję co do skrupułów i tam je nawet wietrzy, gdzie o nich nie powinno być mowy. Jeżeli bowiem Francja tak twardo obstaje przy żądaniu gwarancji wschodnich granic, to nakazuje jej ową politykę — bez

względem na sympatię łączącą nas z wielką Republiką, — całkiem konkretny, realny interes. Francja wie doskonale, na co naraziłaby się, gdyby Niemcy „sprostowały“ wschodnią swą granicę. Cytowany zaś artykuł, jeszcze silniej utwierdzi ją w tej świadomości, skoro Angja nie tai, że „uważa istniejącą granicę za niezbędne bezpieczeństwo dla Europy“. Skoro więc „usunęłoby się“ jedno niezbędne bezpieczeństwo, przez rewizję wschodnich granic Rzeszy, to przyjdzie kolej na usunięcie drugiego w podobny sposób, czyli na rewizję zachodnich także granic, by pokój był już zapewniony i w Europie nikt nie miał nic do gadania, z wyjątkiem Anglii, Niemiec — no, chyba jeszcze (der dritte im Bunde) bolszewickiej Rosji.

A więc źle postawił „Observer“ kwestję. Tu nie idzie o to, by Francja nie robiła sobie skrupułów co do Polski, lecz o to, by zdecydowała się grzecznie zezwolić na wprzeżenie jej do tryumfalnego rydwanu Anglosasów i Teutonów!

Informacje.

Lwów 28. marca.

— W kołach kolej. krąży pogłoska, że katastrofa kolej. pod Rogowem jest czynem zbrodniczej ręki. Po uprzątnięciu toru stwierdzono, że ktoś odkręcił przed nadejściem pociągu jedną z iglic zwrotnicy. Zwrotniczy na tym posterunku, pracujący od 19 lat, jest wolny od podejrzeń. Mechanizm zwrotnicy komisja znalazła w porządku, prócz lewej iglicy która spowodowała katastrofę. Charakterystyczne, że parowóz poszedł właściwym torem, natomiast tzw. „brankard“ i wagony pociągu skręciły w bok, powodując wywrócenie parowozu, a pozostałe wagony poszły już właściwym torem.

Przed strajkiem rolnym.

DELEGACJA PPS. U PREMJERA. — O BEZSTRONNOŚĆ POLICJI. — ODPOWIEDŹ PREMJERA.

Warszawa 28 marca. (Tel. G. L.) Prem. Grabski przyjął wczoraj delegację PPS, która zakomunikowała Prezesowi o strajku robotników rolnych, które rozpoczęło się w poniedziałek rano. Przedstawiciele PPS zażądali od Premiera, aby policja zachowała wobec straj-

Zycie polityczne.

Lwów, 28. marca.

— Jeszcze raz należy stwierdzić, że pogłoski, jakoby miała nastąpić przerwa w rokowaniach polsko-niem. o zawarcie traktatu handlowego — nie są prawdziwe. Delegacja polska przybyła do Warszawy, aby otrzymać nowe instrukcje co do niektórych kwestji. Pogłoska o zerwaniu rokowań, ma źródło w tem, że istniały pewne ogólne trudności natury technicznej. W kołach międzynarodowych mówią, że rokowania będą ukończone najdalej do 3 miesięcy. Dotychczas przeprowadzono ogólną dyskusję co do spraw tranzytowych, cłowych i obrotu towarowego, oraz koncesji weterynaryjnej. Pos. Diamand dzisiaj wyjechał napowrót do Berlina.

— „Dzień Polski“ donosi, że z Wyzwolenia zamierzają wystąpić senatorowie Wyslouch, Gaszyński, Dobrucki. Poseł Fiderkiewicz, który podpisał rezolucję o wyłączeniu ziem bez odszkodowania, wystąpił z „Wyzwolenia“. Na posiedzeniu „Wyzwolenia“ wniosek mniejszości dla prezesa Rudzińskiego upadł 23 głosami przeciw 20. Jednym z wiceprezesów wybrano posła Wyrzykowski. Głosowanie nad dwu innymi wiceprezesami odroczone.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, w marcu.

— Balfour wstąpił w drodze do Tel Awiw do miejscowości Richon le Zion, gdzie wygłosił mowę, w której oświadczył, że sławna deklaracja Balfoura jest wyrazem opinii traktatu wersalskiego. Dalej oświadczył Balfour, że jest jednym z najstarszych sjonistów i rokuje sjonizmowi wielką przyszłość.

— Wedle doniesień z Angory oddziały powstańców Kurdów zostały całkowicie pobite. Na wschód od Tygrysu powstańcy opuścili w popłochu cały zereg miejscowości, ponieważ ponieśli w walkach bardzo ciężkie straty.

— Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki postanowił zlikwidować poselstwa w Kownie, Tallinie i zamiast tego utworzyć jedno z siedzibą w Rydze — na Lotwie, Estonie i Litwie.

kujących bezstronność i nie stosowała wobec nich represji. Prem. Grabski odpowiedział, że o ile strajkujący będą zachowywać się spokojnie i robić będą obsługę inwentarza policja nie będzie miała powodu do represji.

Polityka zagraniczna i armja.

Lwów, 28. marca.

(*) W czasie ostatniego pobytu Ministra spraw zagranicznych w Genewie i Paryżu w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej. Minister Skrzyński oświadczył, iż Rząd polski pokłada przede wszystkim swą ufność w armji.

Zainterpelowany w tej sprawie przez przedstawicieli „Polski Zbrojnej”. Min. Skrzyński odparł:

— Mówiłem to rzeczywiście dziennikarzom francuskim w Paryżu, — powtórzyłem zresztą to samo onegdaj na komisji, zdając sprawę Sejmowi z wyjazdu mego do Genewy i Paryża. Jest rzeczą zupełnie jasną, że bezpieczeństwo bezpośrednie Państwa oparte jest na jego sile zbrojnej. Zapytywali mnie dziennikarze w Paryżu, co uczyni Polska obecnie wobec nieprzyjęcia protokołu genewskiego. Powiedziałem im wtedy o armji naszej, która stanie w obronie naszych praw...

Anglja odrzuciła protokół genewski — mówi dalej pan Minister — nie chcąc się zgodzić na udzielenie swej floty na wypadek naruszenia czyichkolwiek granic dajmy na to, serbskich czy polskich. Gdyby istniał protokół, i my moglibyśmy być użyci w razie jakiegoś napadu samowolnego. Mielibyśmy to zaszczytne zadanie występowania w obronie członków Ligi jako jej mandatarjusze i nie byłoby to bez korzyści dla nas. Skoro jednak nie istnieje na razie wobec odrzucenia protokołu instytucja, któraby zapewniła wszystkim odpowiednią obronę i bezpieczeństwo, trzeba myśleć o tem zabezpieczeniu bezpośrednio. Gdyby w roku 1914 Niemcy wiedziały, że za Francją stanie napewno Anglja w obronie jej granic, namyślałyby się długo przed rozpoczęciem kroków wojennych, a gdyby wiedziały z góry, że po stronie Francji wystąpią również Stany Zjednoczone, nie byłoby wojny światowej wogóle. Francja dąży ciągle i wytrwale do takiego zabezpieczenia wszystkich przed zaborczym napadem. Na razie jednak zabezpieczeniem takim protokół genewski nie jest.

— Czy armja nasza była dla pana Ministra tym silnym atutem co uporządkowany skarb?

— Bezwzględnie tak — oświadcza natychmiast Minister Skrzyński — armja była tym atutem najsilniejszym zawsze, a nie dopiero obecnie. Armja była tym jedynym jasnym punktem, tym znaczącym plusem, uporządkowany skarb i stosunki ekonomiczne stają się nim dopiero teraz.

— A jaka jest opinja o armji naszej zagranicą?

— Armja nasza cieszy się tam wielkiem uznaniem dzięki zwycięskiej wojnie 1920 r. Zagranica wie, że Polska posiada doskonałego i dzielnego oficera i żołnierza i zwyciężyła dzięki genjuszowi swego wodza i dowódców.

— Czy przewiduje pan Minister możliwość konfliktów zbrojnych obecnie w związku z ostatnimi posunięciami politycznymi?

— Nie, nie myślę, iż stać się tak może.

— A na wschodzie, na wschodnich granicach naszych?

— Również nie! Nie leży to w interesie naszego sąsiada, wszystko jedno czy wojna byłaby dla niego zwycięską, czy przegraną. Zresztą o tem nie mogę wiele powiedzieć.

Deklaracja zwolenników Radica.

ZA MONARCHIĄ. — PRZECIW MIĘDZYNARODÓWCE. — WRAŻENIE W

Białogóra, 27. marca. (Tel. G. L.). „Telegr. Comp.“: Na wczorajszym popoł. posiedzeniu Skupczyny ku ogólnemu zdumieniu posłów poseł Radicza Suterina złożył następujące oświadczenie:

Naród chorwacki nie jest już nastrojony republikańsko, albowiem przekonał się, że w Jugostawii m

— Rozumiem, panie Ministrze, ale w razie zmiany rządów w Rosji, powrotu „ancien regime'u?

— Tembardziej nie, zbyt duże miałyby trudności każdy demokratyczny rząd Rosji wewnątrz kraju.

— A jak się zapatruje zagranica na napady dywersyjne urządzone na naszych wschodnich granicach?

— To jest chęć robienia nam trudności w naszych wewnętrznych sprawach. Zagranica orjentuje się w tem najzupełniej i wie, iż nie zagraża to pokojowi.

Traktat handlowy z Niemcami.

Lwów 28. marca.

(*) Przed rozpoczęciem polsko-niemieckich rokowań handlowych Niemcy starali się wytworzyć opinję, że traktat handlowy posiada dla Polski znaczenie decydujące w jej rozwoju gospodarczym, podczas gdy dla Rzeszy jest on stosunkowo rzeczą drugorzędną. Użyto w tym celu sugestyjną miarodajną sferę polską, że muszą zdobyć się na bardzo znaczne ofiary, aby uchronić się przed groźnymi wstrząśnieniami społecznymi i ekonomicznymi, rzekomo nieuniknionymi w razie zerwania rokowań. Ta sugestia miała pewne powodzenie. Trzeźwe wszakże rozpatrzenie położenia obydwóch stron — pisze „Gazeta Warszawska” — bynajmniej nie potwierdza poglądu, że atuty znajdują się tylko w ręku niemieckim.

Pozornie, na podstawie statystyki sądzićby można, że Polska całkowicie uzależniona jest od rynku niemieckiego. Przywóz do Polski z Niemiec w ciągu pierwszych 9 miesięcy wynosił 34% całej wartości przywozu, wywóz zaś do Niemiec 4,7 proc. Przedewszystkiem zauważyć należy, że Polska pomimo tych wysokich liczb jest mniej uzależniona od Niemiec, niż Rosja w okresie przedwojennym, bowiem jej obrót handlowy z Niemcami wynosił pięćdziesiąt kilka procent całego obrotu zagranicznego. Wreszcie uwidoczniła się również tendencja do zmniejszenia się tej zależności. Mianowicie przywóz z Niemiec wynosił w roku 1923 — 50,6 proc. wartości całego przywozu, gdy w ciągu trzech kwartałów r. 1924 — 34%, wywóz zaś w r. 1923 — 43,6% wartości całego wywozu, gdy w tym samym okresie 1924 r. — 41,7%.

Wprawdzie Niemcy zajmują w przywozie i wywozie polskim pierwsze miejsce, ale i dla Niemiec rynek polski przedstawia pierwszorzędne znaczenie. Mianowicie liczby wywozu z Niemiec wskazują, że Polska stanowiła dla Niemiec po W. Brytanji, Holandji i Stanach Zjednoczonych najważniejszy rynek zbytu; jeżeli zaś chodzi o przywóz,

to jest tylko monarchistyczna na rządu. Chorwacka partja opaska nie pozostaje w żadnych stosunkach z zagranicą i nie życzy sobie tego rodzaju stosunków.

Oświadczenie to, które widocznie jest odpowiedzią na apel ministra spraw zagr., wywołało w Izbie ogromne wrażenie.

to wartość importu z Polski przewyższał tylko przywóz ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji, Argentyny i Francji, przyczem wysokie liczby importu z Francji spowodowane były uprzywilejowaniem przez Traktat Wersalski wywozem z A'zacji i Lotaryngji.

Atutem głównym, którym groziły Niemcy Polsce, było twierdzenie, że zamknięcie wwozu do Niemiec produktów Górnego Śląska — węgla i żelaza zrujnuje przemysł tej najbogatszej dzielnicy, wywoła masowe bezrobocie i zaburzenia socjalne. W opinji niemieckiej panowała przez czas dłuższy skłonność do użycia tej broni w celu politycznym — podniesienia na forum międzynarodowym sprawy przynależności Górnego Śląska wobec rzekomej nieudolności rządu polskiego zapewnienia tej dzielnicy warunków gospodarczego rozwoju. Rozpatrzmy, jak się przedstawia sprawa eksportu przemysłu górniczo-hutniczego.

Z produkcji węgla górnośląskiego w r. 1924 wywieziono do Niemiec 6.771.000 ton, czyli 28,5 proc. Niemcy są przeto bardzo poważnym rynkiem zbytu dla węgla, ale twierdzenie, że zatamowanie wywozu do Niemiec wywołała ruinę przemysłu, jest mocno przesadzone. W r. 1924 wywóz do Niemiec stanowił 58,8% całego wywozu, wywóz do Austrii 24,8, do Węgier 6 proc. do Czechosłowacji 4,8 proc. Wywóz do Niemiec stale się zmniejsza — w r. 1923 stanowił 67 proc. całego wywozu; w grudniu 1924 już tylko 50 proc. całego wywozu. Przesilenie, wywołane zakazem wwozu węgla do Niemiec miało charakter przejściowy. Polska mogłaby przy odpowiedniej polityce taryfowej, przychodząc z pomocą górnictwu śląskiemu, skierować znaczną część węgla, mającego zbyt w Niemczech, do innych krajów. Z chwilą zaś ożywienia się życia gospodarczego produkcja górnośląska znajdzie zbyt w samej Polsce. Rozpoczynająca się budowa linii kolejowych dla połączenia Śląska z północnymi i wschodnimi dzielnicami Polski zapewni węglowi nowe tereny zbytu, gdzie drzewo wskutek swej drożyzny staje się coraz mniej wskazanym materiałem opałowem.

Dla Niemiec natomiast zakaz przywozu węgla polskiego byłby zarządzeniem, wyrządzającym im samym dotkliwie straty. Z importu do Niemiec prawie 30% pochłaniają tuż za kordonem leżące zakłady na Śląsku niemieckim. Śląsk niemiecki przeto musiałby sprowadzać znacznie drożej węgiel angielski.

DAJ GROSZ NA CELE
TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 28. marca.

Pokłosie Geograficzne, zbiór prac poświęcony Eugenjuszowi Romerowi przez jego uczniów i Książnicę-Atlas. Książka zbiorowa, wydana ku uczczeniu zasług naukowych prof. Eugenjusza Romera. Składa się na nią 13 prac z różnych dziedzin geografji. Osobną grupę stanowią prace, odnoszące się do fizjografji Polski. Prace J. Czyżewskiego, St. Pawłowskiego i A. Zierhoffera zajmują się zagadnieniami rzeźby w poszczególnych obszarach Polski, rozprawy A. Dudzińskiego i M. Woźnowskiego poświęcone są stosunkom demograficznym i antropograficznym, praca E. W. i St. Pawłowskich zajmuje się zagadnieniami klimatycznymi dorzecza Wisły. W ten sposób prace te przyczyniają się do poznania kraju, uzupełniając istniejące w tej dziedzinie luki. Geografji roślin poświęcone są dwie prace M. Koczwary i Fr. Mączaka. Teoretycznymi zagadnieniami metod badania i kartograficznymi przedstawienia zajmują się prace Z. Opolskiego (metodyka badań geologicznych), J. Wąsowicza i M. Zdobnickiej (zagadnienia przedstawienia kartograficznego) wreszcie St. Zuberka (zastosowanie aeroplanu dla zdjęć geologicznych). Studjum M. Polackówny zapoznaje nas z stanem nauczania geografji w szkołach Komisji Edukacyjnej. Zbiór ten, o tak napozór różnorodnej treści, posiada przecie pewne spoiwo, a tem jest idea poznania ziemi. Ilustruje książkę szereg map barwnych, fotografii i rysunków.

Jacques de Lacretelle: „Silbermann” przełożył z francuskiego Kazimierz Rychłowski z przedmową Ostapa Ortwina, powieść, nakład Tow. Wydawniczego „Ate-neum”, stron 140+XX. Cena 2-80 zł. W zwięzłym szkicu powieściowym porusza autor francuski niezmiernie żywoty problem integralnego zlania się psychiki żydowskiej z kulturą wrogię względem niej środowiska. Temat w każdym punkcie drażliwy i do stronniczej zawziętości wyzywający, został tem ujęty z niezwykłym taktem i dyskrecją. Ambitny, fenomenalnie utalentowany chłopak żydowski, który poprzez przepaść, dzielącą go od pełnego współdziałania w życiu społeczeństwa, usiłuje w opowieści tej naproźnie dokonać skoku na drugą stronę, urasta na tle swych powszednich konfliktów szkolnych do rozmiarów symbolicznej ahaswerowej niemal postaci. Proces stopniowego krystalizowania się w nim poczucia plemiennej odrębności, dochodzący w końcu aż do mściwej wgardy dla pierwotnych porywów i ideałów, kreśli autor z sumiennnością bezstronnego obserwatora, z precyzją wnikliwego djalgnisty. Polski przekład tej głośnej dziś książki poprzedza przedmowa Ostapa Ortwina, który na podstawie bystrego wglądu w właściwe intencje autora rozpatruje istotę „Silbermannizmu” i przedstawia trudności, jakie w dążeniach swych do ograniczenia życia się z otoczeniem Silbermanni we własnym swem wnętrzu napotykać zwykli.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 28. marca.

(In) Sytuacja na giełdzie efektów w ostatnich dwóch tygodniach w niczym prawie się nie zmieniła. Spekulacja zawodowa zajmuje stanowisko wyczekujące, operuje zaledwie kilkoma gatunkami akcji, starając się o ciągle choćby drobne zmiany kursów, by na dyferencjach kursowych osiągnąć jakikolwiek zysk i przetrwać nieprzychylną dziś konjunkturę na giełdzie. Tendencję osłabioną na rynku efektów przypisać należy głównie brakowi zainteresowania akcjami u szerszej publiczności, jak najmniej brakowi gotówki, który — jak zwykle — z końcem miesiąca na rynku pieniężnym odczuwać się daje.

Również tendencja zniżkowa na giełdach zagranicznych, a zwłaszcza na giełdzie wiedeńskiej, wpływa ujemnie na giełdy polskie i tem się tłumaczy zniżka głównie papierów arbitrażowych, jak Browary, Zieleniewski i Siersza górnicza, rzecząwo zresztą zupełnie nieuzasadniona. Akcje te bowiem reprezentują w stocie o wiele wyższą wartość i to nie tylko substancjonalną, lecz nawet i ze stanowiska rentowności, gdyż jak wiadomo dywidenda za rok ubiegły, a zatem rok pod względem gospodarczym fatalny wynosiła przy akcjach „Lwowskiego Tow. Akc. Browarów” 1 zł. od sztuki, zaś przy akcjach „Zieleniewskiego” u hwałoną być ma za rok 1924 dywidenda w kwocie 2 zł. od sztuki.

Dzisiaj jednak przy ciągłym jeszcze braku gotówki nikt zdaje się nie zważa na wartość akcji, lecz sprzedaje je w razie potrzeby za każdą cenę, a gdy nowych nabywców jest tylko znikoma ilość, przeto nie dziwne o, że kurs akcji chwilowo podnieść się nie może.

Nadzieje związane z realizacją pożyczki amerykańskiej — jak dotąd — zawiodły, gdy jednak rozpocznie się zapowiadany ruch budowlany pociągów to za sobą niezawodnie ożywienie także innych działów przemysłu i obudzi giełdę efektów z letargu.

W niemałym stopniu przyczynia się do obecnej stagnacji na giełdzie naprężona sytuacja polityczna na terenie międzynarodowym, wywołana agresywnym wystąpieniem Niemiec. Dalszy tok wydarzeń politycznych będzie tedy miał również wybitny wpływ na ukształtowanie się stosunków na giełdach światowych, oraz na giełdach polskich.

Przykre wrażenie w sferach giełdowych oraz rozgorczenie wśród posiadaczy akcji Banku Polskiego wywołał nagły niczem nieuzasadniony spadek kursów tych akcji na naszej giełdzie, któremu — jak dotąd — niestety z żadnej strony nie usiłowano zapobiec, choć ogólnie ponad wątpliwość jest rzeczą pewną, iż akcje Banku Polskiego należą do najlepszych walorów lokacyjnych i posiadają conajmniej pełną nominalną wartość, a w przyszłości niewątpliwie nawet wartość ich wzrośnie ponad kurs nominalny 100 zł., jak to miało miejsce z akcjami instytucji emisyjnych we wszystkich prawie państwach kontynentu. Posiadacze zatem tych akcji nie powinni pozbywać się ich za bezcen, a rzeczą instytucji bankowych, zwłaszcza Banku Gospodarstwa Krajowego byłoby przyjmowanie tych akcji w lombard.

Z obrad Sejmu.

PRZYJĘCIE KONKORDATU W 3 CZYTANIU. — DODATKOWE REZOLUCJE. — BURZA W SEJMIE. — DECYZJA KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa, 27. marca. (Tel. Gr. L.). Na piątkowym posiedzeniu Sejmu po trzecim czytaniu ustawy o konkordacie dyskusję przerwano, i przyjęto konkordat w trzecim czytaniu.

Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd: aby wydał rozporządzenie wykonawcze. — bezzwłocznie wszczął rokowania o zniesienie patronatu oraz w celu uregulowania sprawy opłat za usługi kościelne, opracował projekt pełnego odszkodowania Kościoła za zniesienie szeregu świadczeń, przyczem dobra państwowe, na których ciąży obowiązek legacji, nie mogą być z tych ciężarów zwolnione wcześniej, niż po utworzeniu osobnego funduszu zabezpieczającego, wreszcie przedłożył projekt o uposażeniu emerytalnym dla księży-emerytów.

Przyjęto rezolucję p. Dubanowicza (Ch.-N.) wzywającą Rząd, by opracował projekt uposaż. w z emie poduchowne duchowieństwa i służby kościelnej. Świadczenia gotówkowe dla duchowieństwa z tytułów specjalnych, nie mogą być zmniejszone lub zniesione bez ekwiwalentu.

Przyjęto rezolucję p. Błażejewicza (Ch.-D.), aby Rząd opracował projekt zaopatrzenia w ziemie służby kośc., dalej, aby opracował ustawę w celu wydatnego podniesienia uposażenia duchowieństwa i projekt

ustawy emerytalnej, analogicznej do zasad ustawy emer. z 11. grudnia 1923 r.

Rezolucję p. Dubanowicza, co do uposażenia duchowieństwa w związku ze zniesieniem tzw. iura stolas na podstawie projektu rządowego z r. 1923, przyjęto.

O ogłoszeniu wyniku głosowania, wybuchła na lewicy wrzawa i biła w pułpy.

P. Pułtek (Wyzw.) prosił o głos w sprawie formalnej, mianowicie żądał odesłania tej rezolucji do Rządu. Marszałek oświadczył, że regulamin nie przewiduje takiej sprawy formalnej, odmówił udzielenia głosu. Na lewicy wybuchła ponownie wrzawa. Cały szereg posłów przywołany został do porządku.

Marszałek przerywa posiedzenie i zwołuje konwent seniorów.

Po przerwie oświadczył, że na konwencie seniorów wysunięto wątpliwości natury konstytucyjnej, w związku z rezerwa, która nie przewiduje środków pokrycia wydatków, związanych z podwyższeniem uposażenia duchowieństwa. Wobec tego proponuje Marszałek odesłanie tej sprawy do komisji budżetowej.

Po przyjęciu oświadczenia do wiadomości, przyjęto jeszcze rezolucję p. Plukowa (Chlib.) wzywającą Rząd: 1. aby nie stawiał tary wprowadzenia celibatu wśród duchowieństwa; 2. aby oddał kapelanom odpowiednie budynki na grecko-katolickie cerkwie dla formacji wojskowych.

Wśród wniosków wpłynął wniosek Klubu Wyzwoleńców w sprawie rozwiązania Sejmu.

Następne posiedzenie we wtorek, 31 bm.

Protest przeciw zakusom Niemiec na ziemię polską.

Lwów, 28. marca.

Odezwa Prezydium m. Lwowa

Odwieczny nasz wróg nie może się pogodzić z wkrzeszeniem Polski! Nie ustają jego zakusy, aby poderwać Traktat wersalski, który wyznaczył, ugruntował i zagwarantował nasze granice. Hydra krzyżacka, paląca ku nam nienawiścią, marzy o ich rewizji. Wyciąga ją, aby przabawić nas Pomorza i Górnego Śląska. Pragnie odciąć nas od Bałtyku, usiłuje podkopać materialnie i zniszczyć politycznie. Prędzej lub później mogą nastąpić fakty, na które musimy być przygotowani! Nieustanne intrygi, groźby, żądza odwetu, tajne zbrojenia, wymagają od nas stałej czujności i przezorności. Odpowiedzią naszą musi być jedność i gotowość do obrony każdej piędzi polskiej ziemi. Musimy stać na straży pokoju i nienaruszalności Traktatu Wersalskiego.

W manifestacjach wszystkich ziem Rzeczypospolitej przeciw wrogim zakusom, nie powinno braknąć rycerskiego Lwowa! Spełnijcie przeto Wasz obowiązek i w niedzielę dnia 29. marca o godz. 12-tej w południe zgromadźcie się w setkach i tysiącach przed ratuszem. Niech stąd potężny rozlegnie się głos protestu:

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

We Lwowie, d. 25. marca 1925.

Prezydium król. stol. m Lwowa,**Odezwa Komitetu Obywatelsk.**

Pokoju europejskiemu zagraża nowe niebezpieczeństwo! Te same ręce zbrodnicze, które wywołały ostatnią wojnę, dzisiaj usiłują wzniecić nową. — Pobite Niemcy żądają od Polski nadgranicznych ziem, prawie wyłącznie zamieszkałych przez ludność polską. Ludność miasta Lwowa, która bohaterstwem swoim zdecydowała o granicach wschodnich, a na którą zwrócone są oczy całej Polski — nie może w takiej chwili milczeć. Na znak protestu zatem i ostrzeżenia dla obcych, a pokrzepienia i polichenia sił własnych, dla okazania czujności, a nie lekceważenia sił wrażeń, wystąpimy wszyscy na ulice m. Lwowa w pochodzie manifestacyjnym w niedzielę 29. marca. Wzywamy zatem wszystkich obywateli Lwowa i okolicy, na

Wielkie Zebranie Manifestacyjne w dniu 29. marca br. o godz. 12 w poł. na Rynku, skąd po przemowach i uchwaleniu rezolucji ruszy pochód ulicami: Ruska, Czarnieckiego, pl. Bernardyński, Marjackim pod kolumnę Mickiewicza, gdzie po odśpiewaniu Roty nastąpi rozwiązanie pochodu. Wszystkie stowarzyszenia, zrzeszenia i instytucje społeczno-narodowe, młodzież akademicka, technicka, wszystkich szkół i zakładów naukowych weźmie w manifestacji udział korporatywnie ze sztandarami i muzyką. Ustawieniem uczestników na Rynku, oraz pochodem zajmie się Komitet obywatelski, zaopatrzonej odznakami. Tylko do tego wskazówek należy się stosować. Wieczorem dnia 29. marca 1925 odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE OBYWATELSKIE w sali Sokoła-Macierzy od godz. 18 (6-tej), na którym poruszone zostaną sprawy, związane ściśle z zabezpieczeniem naszych granic. — Komitet.

by posiadaczom akcji, zwłaszcza ze sfer urzędniczych umożliwić przetrwanie obecnej ciężkiej sytuacji.

Wprowadzenie tych akcji na giełdę również byłoby wskazane.

Papiery lokacyjne były w ostatnich 2 tygodniach stosunkowo zaniedbane, jedynie listy zastawne Gal. Tow. Kred. Ziem. były bardziej poszukiwane, co wpłynęło na nieznaną wyżkę ich kursu.

W walutach zmian żadnych nie było, a kurs złotego na giełdach powiatowych utrzymuje się niezachwianie w pełnym parytecie.

„Komintern” o sytuacji polit.

Lwów, 27. marca.

(A) „Siedzielnia” podaje szczegóły z posiedzenia III. międzynarodówki w Moskwie. W posiedzeniu tem uczestniczyły wszystkie „znakomitości”; a więc przywódcy rosyjscy: Zinowjew, Bucharin i Stalin; z Francuzów: Cachin, Niemiec Haskke, Bułgar Kolarow, Czechosłowak Haken i „dzielna” Klara Zetkina oraz wielu innych.

Program sesji bardzo obszerny obejmował nie tylko wewnętrzne sprawy komunistycznych partyj, lecz także międzynarodową kwestję. Moskiewskie obrady komunistów w ich pojęciu odpowiadają niedawnej sesji Ligi Narodów w Genewie.

Trzeba zaznaczyć, że przywódcy komunizmu, zebrani w Moskwie, zupełnie nie są zpełnieni entuzjazmem i wesołymi nadziejami. Przeciwnie, sam Zinowjew powiedział, że w zachodniej Europie w obecnym momencie niema rewolucyjnej sytuacji. Takiej sytuacji niema także obe-

nie w Niemczech. Co rok 1925 to nie rok 1923.

Tę samą myśl, tylko jaśniej określona, przedstawił następca Lenina, Stalin, Kapitałowi udało się wyrwać z klęski powojennego kryzysu. W centrum Europy, w Niemczech już skończył się okres rewolucyjnego podniecenia. Komuniści jednak nie upadają na duchu, pocieszając się tem, że upadek rewolucyjnej fali jest tylko chwilowy i że łatwo będzie go znowu podźwignąć.

Komintern liczy w przyszłości na pewnych swoich sprzymierzeńców. Stalin ściśle wylicza ich w „Prawdzie”.

Przedewszystkiem liczy na międzynarodowe komplikacje, t. j. wojny między Ameryką a Japonią, między Anglią a Francją, między Niemcami a Ententą. To są według zdania Stalina komplikacje, które w znacznej mierze przyczynią się do zwiększenia światowego komunizmu.

Jedynie na drugie miejsce moskiewski „Komintern” wysuwa agitację w Indjach, Chinach, Egipcie, Północnej Afryce, Turcji, Persji i Korei. Pragnieniem Sowietów jest zrobić z Azji rewolucyjny teren dla rozbicia obecnego ustroju Europy.

Oryginalne 7163

**TUTKI
BON TON**

polecają

**HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie.**— Do nabycia —
w sklepach tytoniowych.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIJE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Sobota 28. marca. Rz. kat.: Sykstusa — Gr. kat.: Anapia m.
Niedziela 29. marca. Rz. kat.: Czarna — Gr. kat.: 4 Postu.

Rekolekcje w Katedrze św. Józefa odbędą się w dniach od 30 marca do 5 kwietnia br. Nauki odbywać się będą codziennie o godz. 6.30 wieczorem. Spowiedź rekolekcyjna w sobotę dnia 4 kwietnia od godz. 6 rano do 12 w poł. i od 3—9 wiecz. Nauki rekolekcyjne głosić będzie ks. Ludwik Bombas.

Rekolekcje wielkopostne w kościele OO. Jezuitów, IV. seria: dla panów rozpoczną się w poniedziałek 30. bm. wieczorem. Codziennie przez cały tydzień o godz. 7 wieczorem nauka i krótkie nabożeństwo.

Rekolekcje dla Pań Towarzystwa św. Salomei odbędą się od 30. marca do 4. kwietnia w kościele św. Mikołaja o g. 6 wieczór. Nauki rekolekcyjnych udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemiński.

Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę 29 bm. o 11 przedpoł. wygłosi w kinie „Kopernik” prof. dr. Franke wykład: Higiena nerek. Początek punktualnie 11 (ze względu na protest przeciwniemiecki w Ratuzi).

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W niedzielę dnia 29 marca nastąpi o godz. 11 w poł. otwarcie IX. wystawy fotografii artystycznej, urządzonej staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Równocześnie otwartą zostanie wystawa „Sztuka dziecka”, na którą składają się prace uczniów art.-mal. Anny Harland Zajęczkowskiej (państw. gimn. im. kr. Jadwigi). Wstęp na obie wystawy 1 złp., dla młodzieży szkolnej 20 gr. (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1).

Miesięcznik „Z całego świata” Nr. 3 — przynosi niespodziankę obok swej doskonałej literackiej strony — znajdujemy tu bowiem Makuszyńskiego, Kwietniewskiego, Ossendowskiego, Dzikowskiego, Szarlitta przy świetnych ilustracjach Mackiewicz i Gronowskiego — oto każdy właściciel Nr. 3 „Z całego świata” staje się równoczesnym posiadaczem losu na loterii Biblioteki Dzieł Wyborowych. Szczęśliwy wygrywający wyjeżdża do Paryża.

(—) Udaremnione samobójstwo. Marja J., żona konduktora MKE. zam. w Kleparowie, pokłóciwszy się ze swym mężem usiłowała wczoraj popełnić zamach samobójczy i w tym celu chciała się rzucić pod pociąg na torze między dworcem głównym a Podzamczem. Zamiarowi temu przeszkodził przechodzący tam tędy post. Nowakowski i odprowadził desperatkę do domu.

(—) Nagły zgon. Wczoraj rano zmarł nagle Dawid Haberman, restaurator zam. przy ul. Stolecznej 41. Na polecenie lekarza dzielnicego odstawiono zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(—) Zuchwała kradzież. Racheli Sobel, kupcowa zam. w Komarnie, wiozła wczoraj na furze towary bławatne do Komarna wart. 500 zł. Na pl. Rzeźni jakis osobnik w niespostrzeżony sposób skradł cały pakiet.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota, 28. bm. o 3 pop. „Damy i huzary” (dla młodzieży).

Sobota, 28. bm. o 7.30 „Wesele Figara” (50 proc. zniżki).

Niedziela, 29. bm. o 3 pop. „Sen nocy letniej” (ceny popularne).

Niedziela, 29. bm. o 7.30 „Twórca”.

TEATR MAŁY.

Sobota, 28. bm. „Spadkobierca”.

Niedziela, 29. bm. „Spadkobierca”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 28. bm. „Agri”.

Niedziela, 29. bm. „Hrabina Marica”.

Wtorek 31. marca: Wieczór sonatowy. Wykonawcy: Irma Kosecka (skrzypce). Dr. Edward Steinberger (fortepian). Piątek 3. kwietnia: Bronisław Huber. Mann II. Koncert.

O aparaty Junkersa.

DEBATA W KOMISJI WO SKOWEJ. — ODPOWIEDZ MINISTERSTWA.

Warszawa 28 marca. (Tel. G L.) Sejmowa komisja wojsk. debata wczoraj nad sprawą używania niemieckich aparatów Junkersa przez lotnictwo cywilne w

Polsce. Min. kolei zapewniło, że w przyszłości nie będzie udzielało pozwoleń na żadne nowe linie lotnicze w Polsce, które obciążane będą aparatami Junkersa.

Sytuacja na międzynarodowym rynku drzewnym.

Lwów 28. marca.

(i) Sowiatszenie przemysłowców drzewnych i karczowników Państwa Polskiego komunikuje:

Powrót mrozów w marcu r. b. zmienił całkowicie położenie w krajach, eksportujących drzewo.

W Rosji mrozy, które zaczęły się w początku bieżącego miesiąca, wzmocniły wywóz drzewa z lasów, mimo to wątpliwe jest, czy cała ilość ściętego drzewa będzie dostarczona do stacji kolejowych i szlaków wodnych. Największe trąsty drzewne w końcu tego wywoziły tylko część ściętego drzewa: „Dwinoles” — 30% preliminowanej ilości, „Siew ercles” (nad Białym Morzem) — 25%. Te liczby wykazują, że z powodu małej ilości opadów atmosferycznych, Rosja nie potrafi zapewnić w wieść tak znacznych ilości drzewa, jak przypuszczano.

Natomiast Łotwa okazuje wielką energję i dąży do powiększenia swego eksportu drzewa. Aby przyjąć z pomocą firm m. drzewnym kore z kupił wyręby rządow., Rida M. strów, biorąc pod uwagę wyjątkową sytuację tegoroczną, sprolongowała termin wyrębu do 1 maja 1926 roku, przed użyciem jednocześnie termin płatności z materiały drzewne do 1 marca 1926 r., licząc przytem opłatę procentową pół proc. miesięcznie. Należy również podkreślić, że eksport drzewa z Łotwy do Anglii w 1924 roku niemal się podwoił w stosunku do roku 1922. Głównie za I i półrocze 1924 roku w eksporcie do Anglii brały udział państwa następujące: (w tysiącach funtów sterlingów): Szwecja 1417, Stany Zjednoczone 1012, Łotwa 922, Finlandia 800, Polska 786, Kanada 700 Rosja 413, to za cały rok 19 4 dostarczyły (w tysiącach funt. sterling.): Finlandia 6420, Rosja 4890, Szwecja 4570, Kanada 2420, Ł. twa 2254. Jakże miejsce zajmuje eksport Polski do Anglii, nie można na razie jeszcze ustalić, w każdym wypadku powyższe liczby najlepiej dowodnią, jak forsują wywóz drzewa państwa północne i że Polska dała się wyprzedzić przez R. sę i Kan. dę.

Jednocześnie można zaobserwować ogólne zainteresowanie się materiałami drzewnymi i ostatnia „Frankfurter Zeitung” donosi, że Finlandja sprzedała w ciągu stycznia r. b. 350,000 standardów drzewa, gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie sprzedała zaledwie 260,000 standardów. Z powyższego wynika, że wywóz Finlandji w ciągu stycznia r. b. przekroczył 1,630,000 metrów sześciennych, ilość wprost nieproporcjonalną do eksportu Finlandji w roku ubiegłym. Z tej ilości kupili Angliacy prawie jedną trzecią, interesując się przeważnie budulcem na dru-

Rozmaitości.

(a) Czy, które widzą wszystko. Wsze hświatowej stawy. uczo y induski, Dżagad s Czandra Bose który dokonał w latach ubiegłych wielu znakomych odkryć w dziedzinie życia roślin, wynalazł ostatnimi czasy przyrząd, umożliwiający przenikanie wzrokiem przedmiotów zwartych i nie przejrzystych. Wnalezek swój, Czandra Bose nazwał „nadsiatkówką”. Za pomocą tego przyrządu można przerzedzić nawskroś przedmiot tak gruby, jak grubsza książka. Uczony hindus utrzymywał oddawna, że istnieje w przyrodzie światło niewidzialne, zbyt subtelne dla naszego oka. „Nadsiatkówka” przychodzi doświadczyć z pomocą. Odpowiada działaniu światła nieuchwytnego, które prześwietla przedmiot nieprzenikalny w stosunku do widzialnych promieni jasności. Czandra Bose pracował nad tym wynalazkiem przeszło lat 30. Przed kilkunastu laty wstąpił się on wynalazkiem przyrządów, które wykazywały, iż organizmy roślinne oddychają i jaki jest rytm oddechu rośliny rozwijającej się zdrowo, a jaki gdy wędnie i umiera. Obok wyłożonej pracy naukowej Czandra zajmował się także sprawami natury społecznej i narodowej. Jest bardzo gorącym patriotą. Podróżował dużo, zna Europę i Amerykę. Nie są mu obce stosunki w różnych krajach dalekich od jego ojczyzny. Przed wojną interesował się żywo Polską w której losach widział podobieństwo do położenia Indii.

(a) Hrabina Karolyi na scenie. Matka byłego prezydenta byłej bolszewickiej Rzeczypospolitej węgierskiej, Michała hr. Karolyego bawiącego już od kilku miesięcy na ziemi amerykańskiej, podpisała umowę z dyrektorem teatru „Keiths Vaudeville Theatre” w Nowym Jorku. Hrabina Karolyi, córka Juliusa hr. Andrassy'ego, ma objąć główną rolę w dwóch t. zw. sketchach dramatycznych. Już w młodości hrabina uczestniczyła z powodzeniem w przedstawieniach amatorskich, zdradzając wielki talent dramatyczny, nigdy jednak nie przyszło jej na myśl, że występować będzie publicznie za pieniądze. Obecnie wszakże, gdy rząd węgierski skonfiskował dobra jej męża i nędza zająrzała w oczy hrabini, hrabina Karolyi zdecydowała się przyjąć propozycję, uczynioną jej przez dyrekcję teatru nowojorskiego.

(a) Oświetlenie i ogrzewanie na odległość. We wżeśniu r. b. odbędzie się w Nowym Jorku wielki jarmark radio-elektryczny. Na jarmarku tym demonstrowane będą po raz pierwszy przyrządy do przesyłania na wielkie odległości, bez drutu, oświetlenia, ogrzewania i sity elektrycznej. Zaznaczyć należy, przy sposobności, że Tow. Radio Corporation of America osiągnęło już doskonałe wyniki w przesyłaniu bez drutu obrazków z Ameryki do Europy. Od chwili wstawienia fotografii do przyrządu wysyłającego w Ameryce do odtworzenia go przez przyrząd odbiorczy w Europie upłynęło zaledwie 20 minut.

głównym miejscu byli Holendrzy, którzy kupili 57,000 standardów, następnie Danja, Niemcy i Belgja. Warto zaznaczyć, że 15 000 standardów zakupiono do Południowej Afryki.

Zapotrzebowania innych części świata na materiały drzewne dają się zaobserwować i u nas, gdyż drogą pośrednią, przez Rumunję, nadchodzą zapytania z Turcji, Egiptu, Palestyny i Syrii. Ze względu na duże opady atmosferyczne na kresach wschodnich, zmniejszyła się obawa, że brak wody uniemożliwi spław materiałów drzewnych. Wobec tego, o ile przeszkody, hamujące dotychczas eksport materiałów drzewnych będą usunięte, mamy nadzieję, że Polska wykorzysta tegoroczną konjunkturę światową i powiększy swój eksport drzewny, odzyskując swoje dawne miejsce wśród krajów, produkujących drzewo.

Napad rabunkowy na główną pocztę we Lwowie.

Lwów, 28 marca.

Na pocztę główną we Lwowie dokonano wczoraj śmiałego napadu bandyckiego. Kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery, porwano trzy worki zawierające pieniądze, z tego 1 worek bandyci podczas ucieczki porzucili. Strata wynosi 32.500 zł.

EKONOMISTA

Gieldy pozalwowskie

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych (Pał.) Not. z 28 marca

	Przekazy	Gotówka
Paryż	27 45	27 40
Londyn	24 79 1/2	24 78 1/2
Nowy Jork	5 18 7/8	5 18 3/8
Warszawa	100 50	99 50
Belgia	26 70	26 60
Włochy	21 22	21 17
Hiszpanja	74 20	73 80
Holandja	206 95	206 75
Berlin	1 23 6	1 23 4
Wiedeń	73 15	72 85
Sztokholm	140 00	139 50
Oslo	81 50	81 00
Kopenhaga	94 75	94 25
Sofja	3 80	3 75
Praga	15 40	15 35
Budapeszt	0 72 1/2	0 71 1/2
Belgrad	8 35	8 25
Ateny	8 30	8 10
Konstantynopol	2 65	2 55
Bukareszt	2 47 1/2	2 35 1/2
Helsingfors	13 10	13 00
Buenos Aires	196 95	196 75

Tendencja niepewna.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28 marca.

Dzisiaj tendencja zniżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolar am. 5 18 — 5 18 1/2. Dolar kanad. 5 15 — 5 15 1/2.

T. 309/24. Mikołaj Kozubacz, urodzony 1889 z Koropca, żołnierz, zaginął roku 1914 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Fedorów do 6 miesięcy. 2436

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 26. stycznia 1925.

T. 434/24. Dominik Hulaszczyc, urodzony 1884 z Folwark, żołnierz, od listopada 1914 w szpitalu w Przerowie zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Ludwika Huta w Folwarkach do 6 miesięcy. 2465

Sąd okręgowy,
Stanisławów 30. stycznia 1925.

Lcz. T. IV. 233/24/2. Edykt. Marcin Hylak, syn Jana i Marianny, urodzony 6. października 1884 w Uisołach i tam ostatnio zamieszkały, jako żołnierz 77 p. p. b. armii austr. zaginął w czerwcu 1915 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę wężła małżeńskiego adwokata dr. Kornguta w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2451

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 3. stycznia 1925 r.

T. 619/24. Jan Krzyszowski, urodzony 1874 z Huty Starej, żołnierz, zaginął roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Zuczkowskiego w Hucie Starej do 6 miesięcy. 2466

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 24. stycznia 1925.

T. 599/24. Wasył Lesków, urodzony 1873 z Przewłoki, żołnierz. 1916 roku zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Hrycia Rezyckiego z Przewłoki do 6 miesięcy. 2469

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 26. stycznia 1925.

T. IV. 64/24/5. Stanisław Derus z Woli Rzędzińskiej zaginął na froncie rosyjskim 1914. Wzywa się każdego o udzielenie sądowi lub kuratorowi dr. Schitterowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Stanisława Derusa wzywa się, aby uwiadomił Sąd uwiadomil o swem życiu do 30. października 1925. 2402

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. stycznia 1925.

T. 118/24. Semań Owczaryn Tymka, urodzony 1880 z Ostrej, żołnierz, od 1918 zaginął w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Andryja Jurków w Ostrej do 6 miesięcy. 2482

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 29. sierpnia 1924.

T. V. 4/25/3. Jakób Byk, urodzony 1867 w Lubli, powiat Strzyżów, przed 32 latami wyjechał się do Ameryki, od 30 lat nie ma o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 2400

Sąd okręgowy,
Rzeszów, 10. lutego 1925.

T. V. 475/24/4. Marcin Furtak, urodzony 1889 w Jacie, powiat Nisko, przydzielony do 90 pułku piechoty, na froncie rosyjskim w bitwie pod Kraśnikiem 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 2399

Sąd okręgowy,
Rzeszów, 15. lutego 1925.

T. 46/25/4. Jan Sługocki, urodz. 1869 z Krechowic, żołnierz, umarł 1917 roku w Morawskiej Ostrawie. Celem uznania go za zmarłego, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Kąkolniaka w Krechowicach do 6 miesięcy. 2504

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 13. lutego 1925.

T. 143/25. Wasył Naniak, urodzony 1877 z Hawryłówki, żołnierz, zaginął roku 1916 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Naniaka z Hawryłówki do 6 miesięcy. 2505

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 5. lutego 1925.

T. 378/22. Michał Szczucki, Tomasz, urodzony 1879 w Meduchy, żołnierz, zaginął roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Zarzyckiego w Medasze do 6 miesięcy. 2508

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 18. sierpnia 1922.

T. 234/25. Aron Wiener, urodzony 1893 z Lyśca, żołnierz, poległ pod Welićką we wrześniu 1915. Celem udowodnienia śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Jonasa Wienera w Stanisławowie.

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 27. lutego 1925. 2509

T. V. 464/24/3. Jan Rušek, urodzony 1879 w Budziwoju, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do trenów 37 dywizji na rolnicze rosyjskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 2398

Sąd okręgowy,
Rzeszów, 2. lutego 1925.

T. 372/24/4. Jan Górecki, urodzony 6. lutego 1889 w Maidanie, jako żołnierz 30. pp. jesienią 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i w zimie 1916 na 1917 w Kivercach chory odszedł do szpitala; od tego czasu zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Grafiowi Oswaldowi, adw. we Lwowie. 1855

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6. lutego 1925.

T. 456/24/4. Jan Pawluk, urodzony 2. kwietnia 1876 w Smerekowie, jako żołnierz 22 pp. zaginął w zimie 1916 na froncie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Batlerowi, adw. we Lwowie. 1855

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. lutego 1925. 1533

T. 484/23. Nykoła Korzyk Fedia, urodzony 1873 z Dobrownik, żołnierz zaginął od roku 1915. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Osadę w Dobrownikach do 6 miesięcy. 2517

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 28. kwietnia 1924.

T. 639/24. Hryń Diaczok, urodzony 1873 z Trybuchowca, żołnierz, zaginął roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Pyłypa Nykolyszyna w Trybuchowcach do 6 miesięcy. 2516

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 9. lutego 1925.

T. 82/23. Stanisław Oźga, syn Adalbera, urodzony 1887 z Bednarówki, żołnierz, brak o nim wiadomości od roku 1918. Celem uznania go za zmarłego, małżeństwo z Honoratą Oźgą za rozwiązane, wzywa się uwiadomić Sąd lub obrońcę wężła małżeńskiego dra Füllenbauma w Ottyni do 6 miesięcy. 2515

Sąd okręgowy,
Stanisławów, 10. maja 1923.

T. IV. 229/24/2. Edykt. Adam Teodor 2 im. Zajac, urodzony 16. sierpnia 1886 w Bochni, zamieszkały ostatnio w Dobowcu, miał poleć 16. września 1920 na froncie bolszewickim pod Chochoniowem. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” doniesiono Sądowi o zaginionym, którego wzywa się, by jawnił się przed Sądem, lub dał znać o sobie. Po upływie powyższego czasu kresu Sąd wyda orzeczenie. 2446

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 10. stycznia 1925.

T. 48/25/5. Dmytro Romańczak z Siemawy zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, uznany będzie za zmarłego, a jego małżeństwo z Mariją Halko za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adwokata Ślaczkę w Sanoku. 2449

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 13. marca 1925.

T. 3/25/4. Szymon Jacenio, sędzia ze Sanoka zaginął na Syberii jako jeńiec wojenny. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, uznany będzie za zmarłego. 2448

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 26. lutego 1925.

T. 42/25/4. Ignacy Gazda z Malinówki zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, uznany będzie za zmarłego. 2447

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 27. lutego 1925.

L. cz. T. IV. 96/25/1. Edykt. Ludwik Dudziak, syn Stanisława i Marianny, urodzony 10. maja 1893 w Tarnawie Górnej i tam zamieszkały, jako żołnierz 20 p. p. b. armii austr. zaginął na wojnie od początku 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 12. marca 1925. 2450

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

L. 297/25. Dr. Ożjasz Silbermann wpisany został do listy adwokatów tut. z siedzibą urzędową w Przemyślu. L. 321/25. Substytutem kancelarii adwokata bhp. dra Bernarda Morgensterna ustanawiamy p. dra Joachima Schafila, adw. w Przemyślu. L. 316/25. Dr. Joachim Fink, adwokat w Lisku, przeniósł swoją siedzibę urzędową do Rymanowa okręgu tut. Izby, a substytutem jego mianujemy p. dra Romana Witoszyńskiego, adw. w Lisku. L. 342/25. Dr. Schmerl Rosenthal wpisany został do listy adwokatów tut. Izby z siedzibą urzędową w Pruchniku. 2750

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 25. marca 1925.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE członków „Żółkiewskiego Związku Gospodarczego w Żółkwi Stow. Zar. j. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 1 kwietnia 1925 o godz. 11 przedpołudniem w kancelarii dr. Schlossera przy ul. Lanikiewicza w Żółkwi.

Porządek dzienny:

1. Uzgodnienie statutu z przepisami ustawy o spółdzielniach.
2. Wybór Rady Nadzorczej.
3. Wybór Dyrekcji.
4. Zgłoszenie uzgodnionego statutu do rejestru Sądu handlowego.
5. Sprawozdanie z działalności dotychczasowej.

Żółkiew, dnia 22 marca 1925

D. rektor

SYMON SCHLOSSER

Przewodniczący Rady Nadzorczej
STEFAN MALINOWSKI

DRUKARNIA

SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

L W Ó W

UL. CHORAŻCZYŃNY 31

TELEFON Nr. 581

Wykonuje szybko
punktualnie
tanio

Posiada wielki wybór
pism
Maszyny
ilustracyjne
najnowsze
typu

Przyjmuje
wszelkie roboty
wchodzące
w zakres
drukarnstwa

INTROLIGATORNIA

Prenumerata bez odnośnienia miesięcznie 4 zł. — z odnośnieniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.